

wyżej – z perspektywy pierwszoosobowej). Nie ułatwia to oczywiście, mówiąc najłagodniej, odpowiedzi na zarzut, który stawia się czasem dualistom: czemu miałoby na jedno ja przypadać tylko jedno ciało (s. 389)?⁸

Zamiast konkluzji

Jak była o tym mowa, moje uwagi dotyczą głównie IV części omawianej książki. Pozwolę tu sobie na wyznanie, że (wiem, iż narażę się wielu!) jestem przekonany o prawdziwości dualizmu antropologicznego – i dlatego chciałbym tę wiarę „zracjonalizować” przez znalezienie jakichś filozoficznych argumentów. Niestety, zadowalających argumentów na razie nie widzę. Wiele tez autora uważam za trafne (ja współkonstytuuję strumień świadomości, ja nie jest umysłem [stad dualizm antropologiczny to nie dualizm umysł–mózg! – s. 329, 387], tożsamość osobowa jest nieanalizowalnym faktem).

Jeśli jednak ktoś jest zainteresowany przyszłością dualizmu, to pracę Judyckiego należy z pewnością przedkładać nad np. dzieła ortodoksyjnych tomistów, ze względu choćby na poważne traktowanie przez autora współczesnej filozofii. I dlatego – mimo wskazanych usterek – niech mi będzie wolno polecić ją czytelnikom.

Tomasz Kąkol

Świat ludzkich wartości

E. Moutsopoulos, *L'univers des valeurs, univers de l'homme. Recherches axiologiques (Świat wartości, świat człowieka. Badania aksjologiczne)*, Athenes 2005

1. Przegląd treści. Myśli przewodnie publikacji

Evanghélos Moutsopoulos jest współczesnym filozofem greckim, piszącym po francusku i tworzącym w nawiązaniu do filozofii francuskiej, w klimacie intelektualnym, jaki ona wytworzyła do dziś, począwszy od Kartezjusza, przez oświecenie, szkołę ideologów A.L.C. Destutta de Tracy i P.J.G. Cabanisa z początku XIX wieku, pozytywizm A. Comte'a do współczesnego egzystencjalizmu i fenomenologii (G. Marcel, J.P. Sartre), włącznie z ideami H. Bergsona.

⁸ Na co autor odpowiada pytaniem, czemu umysł nie miałby być „zakotwiczony” w dwóch (i więcej) mózgach (tamże).

Recenzowana praca jest rezultatem kilkudziesięciu lat filozofowania, zbiorem sześćdziesięciu artykułów, w większości już publikowanych. Składa się z trzech części i rozpatruje problem wartości obecnych w życiu człowieka, grupując je w trzech obszarach aktywności ludzkiej: teorii, sztuki i praktyki postępowania. Autor wyróżnia te trzy obszary jako wartości epistemologiczne, kulturalne i prakseologiczne. Główne idee, pojawiające się w sposób ciągły w dalszych rozważaniach, to problem świadomości w jej relacji do wartości pozytywnych i negatywnych. Szczególne znaczenie ma też wymienione we *Wprowadzeniu* pojęcie „czasu właściwego” uchwycenia wartości (*kairicité*), maksymalnego zbliżenia się do niej, owocującego zaangażowaniem w jej realizację (s. 13–16, szczegółowiej na temat *kairicité* s. 94–106). Ideą przewodnią, a nawet nadrzędną w myśli Moutsopoulou jest też odróżnienie wartości różnicowalnych i zmiennych, rozumianych w liczbie mnogiej, od wartości naczelnej, jaką jest sam człowiek – wartość niekwestionowalna i źródło wszelkich pozostałych wartości (s. 19). Autor w sposób wyraźny nawiązuje tu do Platońskiego dialogu *Protagoras* i do starożytnej sofistyki (s. 17–19).

W części pierwszej, poświęconej wartościom epistemologicznym, zawiera się problematyka prawdy i wartości z nią się łączących, a takimi są wedle Moutsopoulou: prawidłowość, słuszność lub poprawność (*la rectitude*) oraz różne odmiany rozmijania się z prawdą: kłamstwo, hipoteza, pomyłka, błąd (s. 23–28). Na tle wymienionych autor analizuje zjawiska: ignorancji i przesądu, ideologii i nauki, metody (w nauce, w filozofii, w religii). W sposób szczególny zajmuje się metodą filozofii, starając się wskazać, jego zdaniem, najlepszą z istniejących. W części niniejszej Moutsopoulos kreśli pewną ideologię dla nauki i filozofii, dostrzegając w samym pojęciu ideologii aspekty pozytywne, a także rozwój. Zauważa bowiem, że pierwsze ideologie, jakie pojawiały się w kulturze, miały charakter ekskluzywistyczny, wywyższając jedną grupę ludzi lub poglądów (naród, rasę, teorię naukową) ponad pozostałe. Następnie, w reakcji na ten typ ideologii, pojawiła się idea tolerancji, sprzeciwiając się przyznawaniu komukolwiek i czemukolwiek przewagi nad resztą, ale i ta ideologia jest zastępowana przez liberalizm, który – według autora – przyjmuje się w społeczeństwach dojrzałych, które cenią odmiennosc. W nauce ideologia spełnia rolę pozytywną, gdyż aktywizuje grono naukowców do pewnych działań (s. 39–48).

W duchu liberalnym przedstawia Moutsopoulos problem jedności i różnorodności metody, a właściwie pewnego trybu postępowania, w obszarze filozofii, nauki i religii. Funkcję jednoczącą pełni tu świadomość ludzka, która jest jedna w każdym z poszczególnych ludzi. Przedmiot, a właściwie zobiektywizowany wytwór świadomości, jest różny dla różnych jej typów aktywności. Wszystkie one, a więc religia, filozofia i nauka, stanowią dziedziny, które dopełniają się wzajemnie, ogarniając sobą obszar aktywności płynącej ze świadomości. Są więc niezbędne w życiu człowieka i z tego punktu widzenia stanowią wartość. Autor

wyraźnie opowiada się tutaj za pragmatycznym i liberalnym podejściem do tych sfer (s. 55–70). W rozdziale 6, poświęconym metodzie, wypowiada znamieny sąd, który sytuuje jasno i zdecydowanie jego własne stanowisko filozoficzne w nurcie osiemnastowiecznego oświecenia francuskiego lub może raczej w nurcie, który ma w oświeceniu zaplecze ideowe. Otóż określa filozofię mianem racjonalizmu radykalnego, z założenia mającego uprawnienie metodologiczne, by podważać wszelkie twierdzenia. Filozofia taka ma być krytyką wszystkiego, co należy do świata wartości ludzkich, który jest przedmiotem jej badań (s. 65–68). Nie jest zobowiązana w związku z tym do respektowania ustaleń nauki ani teologii (nazwanej przez Moutsopoulou racjonalizmem religijnym – s. 68), których przedmioty metodologicznie należą do innego porządku.

W części drugiej, poświęconej wartościom kulturalnym, zawiera się problematyka sztuki, ale pojętej w szerokim sensie. Znajdują się tu bowiem uwagi na temat prawa, w różnych jego aspektach: praw natury i praw ludzkich, praw moralnych, kategorii estetycznych. Autor odnosi się też do przemian kulturalnych współczesnej, jednoczącej się kulturalnie Europy (s. 295–312). Mimo że jest najobszerniejsza, część druga wydaje się z punktu widzenia filozofii najmniej znaczącą w całym dziele. Metodę rozważań estetycznych prezentuje Moutsopoulou w rozdziale 18 (s. 150–154), ale w zasadzie stanowi ona zastosowanie omówionej już koncepcji aktywności twórczej (kreatywności) ludzkiej świadomości do dziedziny teorii sztuki i postrzegania estetycznego.

W części trzeciej, poświęconej wartościom prakseologicznym, Moutsopoulou rozważa działanie człowieka w kontekście historycznym, pojmując dzieje ludzkości jako wynik twórczej aktywności ludzkiego ducha (s. 315–316). Po wstępnych rozważaniach nad samą historią w znaczeniu dziejów i sposobami jej ukazywania (s. 316–341) autor przechodzi do ukazania pewnej filozoficznej wizji historii (s. 342–348). Kreśli zatem obraz dziejów z punktu widzenia aksjologii, która w jego ujęciu zdaje się wyznaczać także całość życia moralnego (s. 349). Właśnie z tego powodu część trzecia dzieła, mimo iż nominalnie traktuje o wartościach prakseologicznych, wydaje się podejmować klasyczną problematykę moralną, a więc być refleksją etyczną. Moutsopoulou przedstawia najpierw stanowisko moralne epikurejczyków i starożytnych stoików, następnie sceptycyzm szesnastowieczny Montaigne'a (s. 353–363), by przejść do omówienia poglądów współczesnych filozofów, w sposób szczególny do koncepcji moralnej M. Blondela (s. 364–372), Freudowskiej (choć nazwisko ojca psychoanalizy wprost nie jest wymieniane w tekście głównym) interpretacji życia psychicznego i w konsekwencji moralnego skupionej wokół pojęć „eros” i „thantos” (s. 373–380). Własnym stanowiskiem moralnym Moutsopoulou zdaje się być pewna odmiana filozofii dialogu, skupionej na kwestii spotkania i postrzegania drugiego człowieka jako wartości oraz postępowania względem niego (s. 381–387). W rozdziale 49 autor daje bowiem podstawę teoretyczną do włas-

nych rozważań nad współczesną i przyszłą formą demokracji jako sposobu politycznego i społecznego stowarzyszenia się ludzi (s. 388–401), rolą twórczej aktywności ludzkiej w kształtowaniu historii (s. 402–408), tworzeniu wspólnej cywilizacji (s. 409–412) i stawianiu czoła wyzwaniom egzystencjalno-moralnym (s. 413–416). Dopelnieniem refleksji moralnych Moutsopoulou są uwagi na temat zjawiska specyficznej dla człowieka potrójnej ekspansji: w przestrzeni, czasie i korzystaniu z tego, co daje świadomość wartości i możliwość kierowania się nimi (s. 417–440). Ostatni rozdział 60 stanowi osobisty namysł autora nad obecną filozofią francuskojęzyczną, szczególnie tą uprawianą przez myślicieli żyjących w pewnej izolacji, poza granicami Francji (s. 441–448).

2. Końcowe uwagi krytyczne

Zaletą pracy Moustopoulou jest niewątpliwie czytelne określenie założeń własnej wizji przedmiotu filozofii (człowiek jako wartość podstawowa i inne pochodzące od niego wartości), jej metody (radikalny racjonalizm w krytycznym wypowiedzianiu się na temat tego świata), wskazanie na preferowaną przez siebie ideę liberalizmu. Wyraźne jest też przypisanie się do francuskojęzycznego obszaru filozofii, w nurcie kultywującym tradycję oświecenia, szkoły ideologów i pozytywizmu. Nakreślona wizja jest spójna, co zresztą wydaje się w pełni zrozumiałe wobec faktu, że – jak wynika z zamieszczonej na początku książki listy publikacji – autor jest aktywnym filozofem od lat pięćdziesiątych XX wieku.

Słabością jest to, że Moutsopoulos referuje swoje poglądy bez dostatecznego ich uzasadnienia. W ciągu zebranych artykułów przechodzi płynnie od jednego tematu do następnego, związanego z nim problematyką, całość sprawia jednak wrażenie ekspresji światopoglądowej. Przedstawiając kolejne problemy, mające niekiedy bardzo bogatą podbudowę teoretyczną (np. zagadnienie prawdy, tytułowych wartości, świadomości) w różnych nurtach filozofii, autor poprzestaje na fazie opisu zjawiska, która stanowi fazę wstępną do rozważań nad istotą – nie tylko w fenomenologii, do której w sferze metodycznej Moutsopoulos nawiązuje, wyrażając to nawiązywanie nawet w tytułach niektórych rozdziałów.

Z przyczyn powyższych nie wiadomo, dlaczego opowiada się on na poszczególnych etapach refleksji, jak i w jej całości, za taką akurat, a nie inną interpretacją omawianych zagadnień. Czytelnik poznaje więc poglądy autora, ale nie rozumie racji, które za nimi stoją. Być może taki sposób przedstawiania własnych poglądów wynika z akceptacji dla wspomnianej już ideologii liberalnej, zastosowanej do obszaru filozofii. Być może Moutsopoulos nie chce się zbytnio narzucać odbiorcy przez argumentację za swoimi poglądami. Bez względu jednak na powody postępowania – jego wizja człowieka i świata wartości pozostaje wskutek niepodawania uzasadnień prezentowanych poglądów nie w pełni zrozumiała.